

WYROK Z DNIA 2 MARCA 2011 R.

III KK 366/10

O tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia „zdarzenie historyczne” obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Sąd może zatem inaczej, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. Identyfikacja czynu jest wyłączona, jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego.

Przewodniczący: sędzia SN J. Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: J. Sobczak, M. Laskowski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: M. Wilkosz-Śliwa.

Sąd Najwyższy w sprawie Edyty J., oskarżonej z art. 284 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 2 marca 2011 r., kasacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 2 lipca 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 marca 2010 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. w zaskarżonej części i sprawę w zakresie czynu z art. 284 §

2 k.k. przekazał Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Edyta J. oskarżona została o to, że:

„I. w okresie od 1 września 2006 r. do nieustalonego dnia czerwca 2008 r. w S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc Zakład Fryzjerski „IMAGE” doprowadziła Janinę J. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 3 400 zł, poprzez wprowadzenie jej w błąd co do konieczności uiszczania comiesięcznych opłat w wysokości 170 zł, w zamian za możliwość odbywania praktyk zawodowych przez córkę pokrzywdzonej w zawodzie fryzjerki,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w dniu 15 lutego 2007 r. w S. przywłaszczyła powierzone jej na podstawie umowy o refundację pieniądze w kwocie 343,89 zł przeznaczone na kompensatę kosztów z tytułu utrzymania młodocianej pracownicy Beaty J. – odbywającej praktyki zawodowe w Zakładzie Fryzjerskim „IMAGE”,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 15 marca 2010 r., uznał, że czyn opisany w punkcie I stanowi wypadek mniejszej wagi i kwalifikując go z art. 286 § 1 i 3 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko Edycie J. „w zakresie czynu I na okres próby wynoszący jeden rok”, zobowiązując ponadto oskarżoną do naprawienia wyrządzonej szkody, przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Janiny J. kwoty 3 400 zł w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Ponadto Sąd Rejonowy w S. uniewinnił Edytę J. od popełnienia czynu opisanego w punkcie II.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej. Zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 3 k.k. i art. 66 § 1 i 2 k.k., poprzez błędne uznanie, iż czyn zarzucony oskarżonej w punkcie I aktu oskarżenia stanowi wypadek mniejszej wagi, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że spełnione są przesłanki umożliwiające warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonej,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 399 § 1 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej, a w szczególności błędne uznanie, iż w zakresie czynu II aktu oskarżenia zmiana opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynu z art. 284 § 1 k.k. na czyn z art. 286 § 1 k.k. stanowi wyjście poza granice oskarżenia, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności sprawy wskazują na to, że taka zmiana była jak najbardziej dopuszczalna i uzasadniona, czego Sąd zresztą widział potrzebę, dwukrotnie pouczając strony w toku przewodu sądowego o takiej możliwości.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku wniósł także obrońca Edyty J.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 2 lipca 2010 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w B. na niekorzyść Edyty J.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie czynu z punktu II aktu oskarżenia w całości i zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu i nieustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd odwoławczy do zarzutu II apelacji prokuratora, wyrażające się w zaakceptowaniu błędnego, stojącego w sprzeczności z treścią art. 349 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poglądu Sądu pierwszej instancji, iż zmiana opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego w punkcie II aktu oskarżenia z art. 284 § 2 k.k. na art. 286 § 1 k.k. stanowiłaby wyjście poza granice oskarżenia.

W konkluzji kasacji prokurator wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji w części dotyczącej czynu z punktu II aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej podtrzymał zarzut i wniosek kasacji Prokuratora Okręgowego w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Okręgowego w B. jest zasadna i należało uwzględnić zawarty w niej wniosek. W skrócie przypomnieć należy, że Sądy obu instancji w tej sprawie uznały, że na podstawie ustalonych faktów nie można przyjąć, iż oskarżona przywłaszczyła pieniądze wypłacone jej w związku z zatrudnieniem młodocianej pracownicy, a więc, że dopuściła się przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. wskazanego w akcie oskarżenia. Fakty te natomiast, zdaniem Sądów, przemawiają za zakwalifikowaniem czynu oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. Czyn ten polegać miałby na doprowadzeniu Wojewódzkiej Komendy OHP w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzenie w błąd jej pracownika co do faktu wypłacania na rzecz młodocianej pracownicy wynagrodzenia. Sądy uznały, że taka zmiana opisu działania oskarżonej stanowiłaby wyjście poza granice

oskarżenia. Sąd pierwszej instancji podkreślił nadto, że ustalone w sprawie fakty pozwalają także na uznanie, że oskarżona w dokumencie wystawionym przez siebie w związku z pobraną z OHP kwotą poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, co wypełnia znamiona czynu z art. 271 § 1 k.k.

Podstawowym problemem wymagającym rozważenia w tej sprawie jest problem tożsamości czynu zarzucanego w akcie oskarżenia z czynem, który na podstawie ustalonych przez sąd faktów można by przypisać oskarżonej. Sądy obu instancji uznały, że tożsamość ta w odniesieniu do Edyty J. nie byłaby zachowana, biorąc pod uwagę ewentualne skazanie z art. 286 § 1 k.k. i (lub) z art. 271 § 1 k.k., które spowodowałoby wyjście przez sąd poza granice oskarżenia wytyczone opisem czynu zawartym w akcie oskarżenia.

Zagadnienie tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, związane z zachowaniem zasady skargowości (zasady niezmienności przedmiotu postępowania), należy w procesie karnym do trudnych zagadnień, rodzących szereg problemów w praktyce orzeczniczej. Niewątpliwie trudne przy tym, o ile w ogóle możliwe, jest sformułowanie ścisłej, a przy tym uniwersalnej reguły pozwalającej na łatwe zbadanie, czy tożsamość ta została zachowana. Koniecznym jest dokonywanie indywidualnej analizy w odniesieniu do konkretnego przypadku z uwzględnieniem ustalonych faktów dotyczących podmiotu i przedmiotu przestępstwa, czasu i miejsca jego popełnienia oraz porównania zakresu wspólnych dla czynu zarzucanego i przypisanego znamion czynu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano przy tym, że nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia i naruszenia tym samym zasady skargowości, dokonanie odmiennych niż przyjęte w zarzucie ustaleń faktycznych co do tego samego zdarzenia, np. w zakresie daty czy okresu popełnienia przestępstwa, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, zachowania poszczególnych sprawców,

czy tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu (zob. np. wyrok SN z dnia 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, R-OSNKW 2006 r., poz. 35). Podkreśla się także, że sąd nie jest związany opisem czynu zarzucanego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu czynu przyjętego w akcie oskarżenia. Zmiana kwalifikacji prawnej dopuszczalna jest także w granicach oskarżenia i nie decyduje o tym zbieżność opisu czynu ze wszystkimi czynnościami sprawczymi mogącymi wchodzić w zakres danego zdarzenia. Tak więc ramy zakreślone w zarzucie (także w uzasadnieniu) aktu oskarżenia wyznaczają zakres tożsamości „zdarzenia historycznego”, które w zależności od konkretnej sytuacji faktycznej, może być podciągnięte pod właściwy przepis prawa karnego materialnego (zob. postanowienie SN z dnia 19 października 2006 r., II KK 246/06, LEX nr 202125).

O tym, czy sąd „utrzymał się” w wyroku skazującym w granicach skargi decyduje zatem ostatecznie tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Zakres znaczeniowy terminu „zdarzenie historyczne” jest przy tym stosunkowo szeroki i obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne, w którego przebiegu oskarżyciel dopatruje się przestępstwa. Zdarzenie historyczne to pojęcie o szerszym znaczeniu aniżeli pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego konkretnym działaniu lub zaniechaniu. Sąd zatem może inaczej pod względem faktycznym w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w szczególności zawartymi w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną łagodniejszą lub surowszą kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. Identyfikacja czynu jest wyłączona, jeśli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego

(zob. postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2010 r., III KK 368/09, LEX nr 584761).

Odwołanie się do rozsądnej życiowej oceny (tak również M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 280) zdaje się świadczyć o niemożności stworzenia uniwersalnej i niezawodnej metody badania tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego. Pomocniczo można w tym zakresie stosować tzw. test powtórnego oskarżenia, sprowadzający się do odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku uznania, że czyn przypisany wychodziłby poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela, możliwe będzie ponowne oskarżenie tej samej osoby o ten „nowy” czyn. Test ten jednak także nie ma charakteru uniwersalnego i nie pozwala na każdorazowe kateryczne rozstrzygnięcia. Konkludując tę część rozważań stwierdzić należy, że tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego badana być powinna indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, z odwołaniem do pojęcia zdarzenia historycznego i jego granic oraz do rozsądnej życiowej oceny, nie tylko przy tym sądu i stron czy uczestników postępowania, ale i hipotetycznego postronnego obserwatora procesu.

Tożsamość (identyczność) czynu będzie przy tym wyłączona w przypadku odmienności podmiotów czynu i różności dóbr prawnych naruszonych czynem oraz, co silnie zaakcentowały Sądy obu instancji w tej sprawie, w przypadku różnicy co do osoby pokrzywdzonego. Ta ostatnia różnica będzie jednak wykluczać tożsamość czynu tylko w przypadku, gdy łączyć się będzie z ustaleniem także innych różnic, na przykład co do miejsca zdarzenia, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion czynu (zob. M. Cieślak, *op. cit.*, s. 279).

Różnica w ustaleniach osoby pokrzywdzonego nie zawsze zatem wyklucza tożsamość czynu. Zauważyć przy tym trzeba, że w akcie oskarżenia w tej sprawie *de facto* w ogóle nie wskazano pokrzywdzonego. Sta-

nowi to wadę zarzutu II tego aktu, ale nie oznacza jednocześnie, że różnica co do pokrzywdzonego w tej sprawie ma charakter przesądający o konieczności wydania wyroku uniewinniającego. Zauważyć przy tym trzeba, że identyczny pozostaje podmiot czynu, źródło otrzymanych przez Edytę J. pieniędzy, kwota tych pieniędzy oraz czas i miejsce działania oskarżonej. W ocenie Sądu Najwyższego powoduje to, że sądy pozostawały w granicach zdarzenia historycznego opisanego w akcie oskarżenia. Istotą tego zdarzenia było bezprawne zadysponowanie przez oskarżoną pieniędzmi otrzymanymi w związku z zatrudnieniem Beaty J. Istotnie, pokrzywdzoną w tym zakresie nie była sama Beata J. lecz Wojewódzka Komenda OHP. Zmiana czynności sprawczej z przywłaszczenia błędnie wskazanego w zarzucie na wyłudzenie tej samej kwoty nie oznacza naruszenia zasady niezmienności przedmiotu postępowania lub szerzej zasady skargowości. W tej konkretnej sprawie należy dopuścić, zgodnie z tymi zasadami możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 286 § 1 k.k. Wydaje się przy tym, że wątpliwa byłaby możliwość przypisania oskarżonej także przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., polegającego na poświadczeniu nieprawdy w wystawionym przez siebie dokumencie. To działanie oskarżonej wykraczać już może poza granice tożsamości zdarzenia historycznego z aktu oskarżenia.

Powracając do początkowych rozważań dotyczących tożsamości czynu i wskazanego tam „testu powtórnego oskarżenia” należy przyjąć, że oskarżyciel nie mógłby powtórnie oskarżyć Edyty J. o czyn z art. 286 § 1 k.k. związany z przedmiotową sytuacją faktyczną. Także odwołanie się do rozsądnej życiowej oceny, o której była mowa, prowadzi do wniosku, że we wskazanym zakresie zachowana by była tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego. Wszystkie powyższe rozważania nie powinny być przy tym determinowane stopniem zawinienia oskarżonej, stopniem społecznej szkodliwości jej czynu, czy jej stosunkiem do młodocianej pracownicy i od-

wrotnie. Okoliczności te, niewątpliwie istotne w sprawie, powinny stanowić przedmiot rozważań sądu na innym, aniżeli kwestia tożsamości czynu, etapie orzekania.

W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd pierwszej instancji odnieść się powinien do wywodów Sądu Najwyższego, uwzględniając treść art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.